

Stefan Moysa

"Kirche in der ausserchristlichen Welt", Willy Bold, Hans-Werner Gensicher, Joseph Ratzinger, Hans Waldenfels, Regensburg 1967 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 38/4, 216-217

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Evdokimow jest przekonany, że głęboka duchowość Wschodu ma pod tym względem światu wiele do powiedzenia. Dlatego też dając w pierwszym rozdziale doskonały opis współczesnych kierunków ateistycznych, do których w pierwszym rzędzie zalicza marksizm, scjentyzm, egzystencjalizm i psychologizm, przedstawia następnie w trzech częściach opis duchowości w ujęciu Ojców i pisarzy wschodniego chrześcijaństwa. Część pierwsza opisuje spotkanie między człowiekiem a Bogiem wyrażające się we wierze i płynącym z niej życiu duchowym, część druga mówi o przeszkodach stojących na tej drodze, konieczności ascezy i walki z szatanem, część trzecia wreszcie o charyzmatkach życia duchowego i zjednoczeniu mistycznym. Niemniej trudno się oprzeć wrażeniu, że postawione na początku zagadnienie ateizmu nie zostaje w następnych rozdziałach należycie podjęte i że autor bardziej daje klasyczny opis duchowości Wschodu niż jej konkretne odpowiedzi na zapytania współczesnego ateizmu. Dlatego też tytuł francuski *Les âges de la vie spirituelle* dobrze odpowiada treści książki, która jest klasycznym traktatem duchowości. Natomiast tłumaczenie niemieckie tytułu sugeruje, że zamierzenie autora zostało rzeczywiście zrealizowane, czego niestety nie możemy powiedzieć.

Nie umniejsza to jednak wartości dzieła, owszem, pobudza czytelnika, by postawiony problem podjąć bardziej samodzielnie i starać się konkretnie dla siebie odnaleźć wartości duchowe Wschodu. Mimo, że przeciętny czytelnik tej książki nie będzie ateistą, to jednak i on jest przeniknięty duchem swojego czasu i pytania stawiane przez ateizm są również jego pytaniami.

Evdokimow wielokrotnie podkreśla, że duchowości wschodniej obcy jest racjonalistyczny i jurydyczny sposób myślenia, zna tylko przeżycie i kontemplację. Dlatego też wszelkie dowody na istnienie Boga są, zdaniem autora, niewystarczające, gdyż wiara jest przekroczeniem działalności rozumu na rzecz bezpośredniego intuicyjnego osiągnięcia Bożej rzeczywistości, która staje się oczywistością. „Wiara mówi: daj mi twój mały rozum i przyjmij Logos” (s. 51). Konsekwentnie Wschód nie zna rozróżnienia między teologią a duchowością. Charakterystyczna jest pod tym względem definicja teologii podana przez autora za Ojcami greckimi, jako doświadczenie zjednoczenia z Bogiem. „Jeżeli jesteś teologiem, prawdziwie się modlisz i jeżeli prawdziwie się modlisz, jesteś teologiem” (E w a g r i u s z) (s. 134).

Można się spierać o to, czy irracjonalizm jest drogą właściwą, aby trafić do współczesnego człowieka, wychowanego na scjentyzmie i myślącego kategoriami nauk ścisłych. Na pewno jednak wartości intuicji i kontemplacji nie były na Zachodzie należycie doceniane, a odkrycie skarbów Wschodu stanowi wielkie dobrodziejstwo dla Kościoła Zachodniego. Książka Evdokimowa dopomaga do tego odkrycia i za to jesteśmy szczególnie autorowi wdzięczni.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

WILLY BOLD, HANS-WERNER GENSICHEN, JOSEPH RATZINGER, HANS WALDENFELS, *Kirche in der ausserchristlichen Welt*, Regensburg 1967, Verlag Friedrich Pustet, s. 141.

Sprawa stosunku chrześcijaństwa do innych religii stanowi jeden z tematów, które wspólnie podejmowane przez chrześcijan różnych wyznań przyczyniają się do wzrostu jedności między nimi. Tego rodzaju współpracę bardzo poleca zarówno *Dekret o ekumenizmie* (n. 12), jak i *Dekret o działalności misyjnej Kościoła* (n. 6). Książka, na którą składają się cztery referaty wygłoszone na Katolickiej Akademii w Tutzing w Bawarii jest takim wspólnym zajęciem stanowiska wobec problemu religii niechrześcijańskich. Autorzy po-

dejmują tam dwa zasadnicze tematy, z których każdy jest opracowany przez teologa ewangelickiego i katolickiego: problem absolutnych roszczeń chrześcijaństwa oraz dialogu chrześcijaństwa z innymi religiami.

Pierwsze zagadnienie analizuje z katolickiego punktu widzenia J. Ratzinger, który korzenie roszczeń chrześcijaństwa widzi w absolutyzmie religii żydowskiej głoszącej prymat Boga jedynego. Ten absolutyzm uwydatnia się jeszcze bardziej w chrześcijaństwie, gdzie przejawia się jako prawdziwy uniwersalizm, którego konieczną konsekwencją jest ogólnościatowa misja. Protestantki teolog Willy Bold opracowujący to samo zagadnienie, upatruje podstawę dla roszczeń chrześcijaństwa przede wszystkim w osobie Chrystusa ukrzyżowanego i wywyższonego, który jest absolutną i uosobioną Prawdą. Autor opiera się głównie na 5 rozdziale Księgi Objawienia, gdzie Baranek jest przedstawiony jako jedyny, który może otworzyć księgę ludzkich losów i przeznaczeń.

Chrześcijaństwo odkryło problem dialogu z innymi religiami dopiero w ostatnich czasach. Czy dialog sprzeciwia się absolutnym roszczeniom? Zagadnienie to, choć nie jest wyraźnie sformułowane, stawiają autorzy dwóch pozostałych referatów. Konfrontacja idei religijnych jest dzisiaj pewną koniecznością życiową wynikającą z sytuacji współczesnego świata. Obok dialogu religii jednak coraz bardziej nabrzmiewa problem sekularyzacji świata i wspólnego stanowiska wszystkich religii wobec niego. Myśli te porusza autor protestancki Gensichen.

Katolicki teolog Waldenfels w oparciu o dokumenty Soboru Watykańskiego II wykazuje, że chrześcijaństwo musi bardziej zwracać uwagę na sytuację narodu i kraju, w którym żyje i bardziej uczyć się od niego. Winno sobie również zdawać sprawę, że religie niechrześcijańskie są obiektywizacją pewnych osobistych postaw i wyborów, które są związane z przyjęciem czy odrzuceniem łaski Bożej. Wreszcie chrześcijaństwo nie może być sędzią nadrzędnym nad religiami, ale musi wobec nich wypełnić swoje własne posłannictwo i służbę.

Stosunek chrześcijaństwa do innych religii stanowi zagadnienie, w którym różnice wyznaniowe nie są tak dzielące, jak w problemach wewnątrzchrześcijańskich, dlatego obok innych podobnych może ono być z dużym pożytkiem opracowywane przez teologów różnych wyznań. Równocześnie jednak trudno się oprzeć wrażeniu, że poszczególni autorzy zanadto mówią na swoje konto i mało się troszczą, aby podjąć te same problemy, które równocześnie stawiają ich koledzy. Powszechne zjawisko dialogu „głuchych” i tutaj się zaznacza. Tkwiimy jednak jeszcze stale w początkach; o tym należy pamiętać przy ocenie tego rodzaju zjawisk.

KS. STEFAN MOYSA SJ, WARSZAWA

HEINRICH KAHLEFELD, ULRICH MANN, BERNHARD WELTE, CLAUS WESTERMANN, *Christentum und Religion*, Regensburg 1966, Verlag Friedrich Pustet, s. 106.

Od czasów Bartha i Bonhoeffera datuje się problem rozróżnienia między Objawieniem i wiarą z jednej strony a religią z drugiej. Objawienie jest jedno, niezmiennie, dane człowiekowi w jego sercu, religia stanowi pewne zewnętrzne, ludzkie formy wyrazu, jest historycznie uwarunkowana i może się zmieniać. Tak w sposób uproszczony przedstawiałoby się to rozróżnienie, wprowadzone głównie przez autorów protestanckich. W związku z tym niektórzy z nich stawiają możliwość istnienia chrześcijaństwa bez religii, które trwałoby w świecie całkowicie zsekularyzowanym, pozbawione zewnętrznych form.